# Matek x Sobota x Zelo, Być i mieć

chcą mnie i chce mieć
jestem codziennie
chce płynąć, wejść
chce odejść w cień
po to żeby przynieść koba libre
Pinacolade i malibou z mlekiem
na rajską wyspę hydroplanem lecieć
pod palmami i w hamaku leżeć
o niczym nie myśleć i nic nie wiedzieć

domy na wodzie to moje osiedle
a moje mordy wszystkie uśmiechnięte
krystaliczne to świeże powietrze
biorę z życia wszytko co najlepsze

owoce morza
Oxy na oczach
zachody słońca
i tak bez końca
prawdziwe słowa
i ja i ona /2x
to wszystko __

spontan nie liczył się
chcę zmienić losu bieg

chce biec, chcę biec
chcę mieć, chcę mieć

Być ziomuś czy mieć?
mieć i być - i tego się tu trzymam!
na poziomie gram w te gierki
chce, a czy wystarczy chcieć
jeśli życie znowu wkrada ci się do głowy
i podkręca tylko tempo chwil
zaczynam coraz szybciej biec po szczęście
pomóż by tylko dobrobyt będzie
Sobuś zdobędzie go! na sposób wszelki
co mogę więcej rzec, nie ze ścigam się
to nie zawody
klony nie sięgają brody
nie ma mowy, nie będzie usterki

dawno koło odkryłem swój zaginiony ląd
rajska plaża wkoło jeśli może być - to tylko z nią
nie dam nam utonąć i nie chce uciekać stąd
świat już może spłonąć, odnalazłem z tobą dom

i choć mam tu z tobą rajską plaże
i jest tu za ma wszystkie dni
to i tak nie spełnię wszystkich marzeń
chcę umieć świadomie śnić

spontan nie liczył się
chcę zmienić losu bieg
chce biec, chcę biec
chcę mieć, chcę mieć
spontan nie liczył się
chcę zmienić losu bieg
chce biec, chcę biec
chcę mieć, chcę mieć